

ANdrzej Gąsiorowski

"Kaszubskich pamiątek skarbnice : o muzeach na Kaszubach - ich dziejach, twórcach i funkcjach społecznych", Cezary Obracht-Prondzyński, Gdańsk 2008 : [recenzja]

Acta Cassubiana 11, 365-369

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Gąsiorowski

Cezary Obracht-Prondzyński, *Kaszubskich pamiątek skarbnice. O muzeach na Kaszubach – ich dziejach, twórcach i funkcjach społecznych,*

Instytut Kaszubski, Gdańsk 2008, ss. 584

Dobrze się stało, że na rynku pojawiła się ostatnio książka Cezarego Obracht-Prondzyńskiego *Kaszubskich pamiątek skarbnice. O muzeach na Kaszubach – ich dziejach, twórcach i funkcjach społecznych*. Wydawcą książki jest Instytut Kaszubski. Nie ukazałaby się jednak ona w obecnej postaci, gdyby nie środki finansowe pochodzące z dwóch źródeł. Pierwsze to środki Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Operacyjnego *Edukacja kulturalna i upowszechnianie kultury*, drugie to środki Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. Recenzentami książki są: prof. dr hab. Józef Borzyszkowski i prof. dr hab. Jan Święch. Korekty dokonała Sławina Kwidzińska. Opracowanie graficzne i skład to dzieło Anny Maciejewskiej i Macieja Ostoja-Lniskiego. Książka wydrukowana i oprawiona jest starannie przez Wydawnictwo „Bernardinum” w Pelplinie.

Prezentowana monografia jest jedną z nielicznych pozycji ukazujących regionalne muzealnictwo pomorskie. W zasadzie dotychczas jedynie praca M. Woźniaka z 1996 r. *Muzea Pomorza Nadwiślańskiego* jest monografią poświęconą dziejom muzeów w tym regionie. Poza tym istnieje tylko pewna liczba różnych opracowań poświęconych poszczególnym placówkom muzealnym, zarówno tym większym, jak i mniejszym. Zwykle pretekstem do ich napisania były jubileusze tych placówek. Tak więc można przyjąć, że po raz pierwszy otrzymujemy szeroką panoramę problemów muzealnictwa na Kaszubach, nieinspirowaną żadnym jubileuszem, lecz pasją badawczą Cezarego Obracht-Prondzyńskiego.

W swej najnowszej pracy autor nie tylko ukazuje sprawy związane z tworzeniem, zbiorami i funkcjonowaniem muzeów. Zamieszcza w książce także wiele interesujących danych o ludziach organizujących placówki muzealne. Pisze o tych, bez pasji których na Kaszubach nie byłoby z pewnością tylu placówek muzealnych. Ukazuje różne trudności, na jakie napotykali oni przy realizacji swoich pomysłów. Pisze także o wielu funkcjach społecznych, które spełniają obecnie placówki muzealne.

Autor zauważa trafnie, że chociaż początki muzealnictwa na Pomorzu Gdańskim – w tym także na Kaszubach – były dość trudne, to obecnie Pomorze Gdańskie należy do tych regionów Polski, w których sieć muzeów jest dość dobrze rozwinięta. Muzealnictwo to powstawało i funkcjonowało w różnych okresach politycznych, które odcisnęły swoje piętno na działalności muzealnej. Autor trafnie dokonał nie tylko periodyzacji, ale także dostrzegł charakterystyczne cechy określające rozwój muzealnictwa w tych okresach.

Cezary Obracht-Prondzyński słusznie pisze we wstępie (s. 11): „W przypadku zaś muzeów kaszubskich mamy dodatkowo do czynienia z powiązaniem idei i inicjatyw muzealnych ze skomplikowanymi problemami kulturowymi, typowymi dla pogranicza kulturowego”. I dalej zauważa: „Idzie tu zarówno o związki muzeów z regionalnym ruchem kaszubsko-pomorskim, jak i z pomorskim światem nauki, mediami itd. To skomplikowany świat relacji, powiązań ideowych i personalnych, który przyczynił się do współczesnego obrazu kultury kaszubskiej i świadomości samych Kaszubów”.

Książka ma twardą oprawę i liczy 584 strony. Składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, zakończenia, aneksów, bibliografii i wykazu ilustracji. Szkoda, że zabrakło w niej indeksów: osobowego i nazw geograficznych. Przepuszczalnie zdecydowały o tym względy finansowe¹.

W związku z ograniczoną objętością recenzji nie można zbyt szczegółowo omówić zawartości poszczególnych rozdziałów, które pełne są wielu niezwykle interesujących informacji. Warto więc zatrzymać się jedynie nad najważniejszymi z nich. Należy jednakże podkreślić, co wydaje się dość oczywiste, że każdy z czytelników w książce dostrzec może inne elementy. Z pewnością inaczej będą ją czytać muzealnicy pomorscy czy kaszubscy, inaczej osoby (tzw. przeciętni czytelnicy), którym ta problematyka jest mniej znana. Warto jeszcze podkreślić, że książka napisana została plastycznym językiem, co powinno ułatwiać jej czytanie.

Rozdział I. *Rozważania wstępne, czyli o muzeach w kulturze współczesnej (z uwzględnieniem kontekstu regionalnego)* wykracza poza nakreślone w tytule książki ramy terytorialne. Omawia problematykę muzeów w ogóle na nieco szerszym tle. Ukazuje nie tylko współczesną pozycję muzeów w kulturze masowej, ich odbiór społeczny, ale także konfrontację z nowymi technologiami elektronicznymi – głównie Internetem.

Rozdział II. *Muzealnictwa kaszubskiego początki* obejmuje najszerszy okres, zasadniczo od drugiej połowy XIX w. do 1945 r., chociaż znaleźć tu można wcześniejsze informacje jeszcze z XVII w. Autor pisze, że najpierw było to muzealnictwo istniejące w ramach państwa pruskiego i w związku z tym stawiano przed nim inne zadania. Muzea tworzone w XIX w. prezentowały niemiecki punkt widzenia

¹ Indeksy są obecnie dostępne w wersji elektronicznej w Internecie na stronie: http://www.institutkaszubski.pl/oferta_01-10.html

z odniesieniem do przeszłości i kultury Pomorza. W ekspozycjach muzealnych miały one podkreślać – w oparciu o wykopaliska archeologiczne – „pradziejowe stosunki germańskie” oraz późniejszą niemiecką kulturę mieszczańską i dawne związki z krajami niemieckimi. Szczególną rolę w tym względzie odgrywało wówczas Muzeum Miejskie w Toruniu powstałe w 1861 r. Tego typu – chociaż mniejsze – placówki muzealne powstały również w innych miastach i miasteczkach pomorskich: Chojnicach, Człuchowie.

Obracht-Prondzyński trafnie podkreśla, że odmienną rolę odgrywało skupiające polską inteligencję Towarzystwo Naukowe w Toruniu, w którego pracach przeciwstawiano się takiej wizji dziejów Pomorza. Było to głównym zadaniem TNT. Prowadząc badania naukowe, gromadząc zabytki i udostępniając je szerszej społeczności, podejmowano próby „zadokumentowania w tym wszystkim etnicznej i kulturalnej przynależności narodowej i państwowej”. Podkreśla się, że tak było nie tylko na Pomorzu, ale także w Wielkopolsce. Była to więc próba polemiki z niemieckim obrazem przeszłości Pomorza. Zarówno tej bardzo dawnej, jak i nie tak bardzo odległej w czasie. Nie może więc dziwić, że autor poświęcił dużo uwagi toruńskiemu Towarzystwu, opisując podstawowe problemy, z jakimi się wtedy borykało.

Obracht-Prondzyński zauważa też podstawowe znaczenie skansenu we Wdzydzach Kiszewskich dla początków muzealnictwa kaszubskiego. To właśnie muzeum we Wdzydzach, upamiętniając i popularyzując kulturę kaszubską, stało się jednocześnie silnym ośrodkiem odrodzenia kaszubszczyzny. Obracht-Prondzyński cytuje Aleksandra Majkowskiego (s. 80-81), który pisał: „Ale tam nad Jeziorem Wdzydzkim duch kaszubski się odrodził. Tam powstała idea towarzystwa etnologicznego w Kartuzach, zrzeszenie młodokaszubów, czasopismo »Gryf«. Zamierzenia te wszystkie, mimo rozszalałego hakatyizmu zostały wprowadzone w czyn i nadały Kaszubom do czasów wielkiej wojny ich współczesne oblicze. (...) Tak w Wdzydzach zabłysło zorze wskrzeszenia kaszubszczyzny”. Obracht-Prondzyński konkluduje więc (s. 81): „Bez fenomenu oddziaływania Wdzydz trudno byłoby zrozumieć historię regionalizmu kaszubskiego. Ale pamiętać trzeba, że skansen we Wdzydzach zapoczątkował rozwój muzealnictwa na wolnym powietrzu na ziemiach polskich, choć w zasadzie następne realizacje muzealne w znikomym stopniu nawiązywały do jego pracy”. Autor ukazał też nieco szerzej działalność muzeum we Wdzydzach w całym okresie międzywojennym.

Obracht-Prondzyński w niniejszym rozdziale ukazał m.in. znaczenie wystawy ludoznawczej planowanej w Sopocie, ale ostatecznie otwartej 25 czerwca 1911 r. w Kościerzynie. Cytuje też niezwykle wymowny zapis w przewodniku po niej, mówiący o tym, że wystawa powinna „uczynić wyłom w murze pogardy bezmyślnej, którą sami Kaszubi wszystko co swojskie otaczali” oraz przyczynić się do „poznania Kaszubów przez dalszych rodaków, tudzież do pokazania Kaszubom samym, jak piękne jest to, co swoje”. Można tylko dostrzec ponadczasowy wymiar tej perspektywy ukazywania kultury kaszubskiej.

Cezary Obracht-Prondzyński omówił też działalność muzealną Aleksandra Majkowskiego, który w ramach Towarzystwa Młodokaszubów kierował utworzoną w 1912 r. Komisją Biblioteczno-Muzealną. W rezultacie jego zabiegów – które autor opisuje dość szczegółowo – utworzono w Sopocie w 1913 r. Muzeum Kaszubsko-Pomorskie. Twórca recenzowanego dzieła pisze o nim (s. 108): „(...) muzeum miało być kaszubskie z racji skoncentrowania się na kulturze, etnografii i historii Kaszub, ale jednocześnie pomorskie, bowiem traktował Majkowski kaszubskie dziedzictwo szeroko, włączając wien także części Pomorza Zachodniego. Widział też łączność kultury materialnej terenów kaszubskich i pozostałych części Pomorza Nadwiślańskiego”.

Później był okres II Rzeczypospolitej. Z niektórych placówek muzealnych Niemcy zabrali zbiory, opuszczając Pomorze w 1920 r. Tak było np. w Chojnicach. Autor ukazał projekty muzeów z morzem w tle w Gdyni, Helu, Pucku i Dębku. Omówił inicjatywy muzealne w Kartuzach, a także placówki muzealne działające po dwóch stronach granicy, po stronie polskiej w Chojnicach i Wejherowie oraz po stronie niemieckiej w Bytowie, Człuchowie, Lęborku i Słupsku.

Kolejny rozdział *Muzea kaszubskie w Polsce Ludowej* rozpoczyna omówienie krótkiego – bo zaledwie pięcioletniego – okresu II wojny światowej, który odcisnął się także na muzealnictwie. Autor ukazał w nim zniszczenia wojenne w zbiorach muzealnych i powojenne projekty ich odbudowy. Obracht-Prondzyński dostrzega zmiany organizacyjne w powojennym życiu muzealnym na Kaszubach oraz znaczenie Muzeum Kaszubskiego w Kartuzach w latach 1945–1950. Pokazuje też proces tworzenia się nowych placówek muzealnych po 1956 r., w tym także skansenów. Trafnie zauważa, że część placówek muzealnych powstała z przekształcenia izb regionalnych w muzea. Wszystko to omawia na tle rozwoju sytuacji politycznej w PRL, ukazując jej znaczący wpływ na działalność muzealną.

Jeżeli można mieć pewien niedosyt to np. w odniesieniu do lat 1980–1981, czy też okresu stanu wojennego. Autor nie ukazuje bowiem aktywności środowiska muzealnego w tym czasie i jego zaangażowania w dokonujące się wtedy w Polsce przemiany, w tym również w ramach „Solidarności”. Być może wynika to z tego, że nie wszystko znajduje odbicie w zachowanych dokumentach i innych przekazach. Warto więc może sięgnąć do pamięci żyjących jeszcze świadków tamtych wydarzeń i w przyszłości uzupełnić tę lukę.

Ostatni rozdział *Muzea w życiu kulturalnym Kaszub i ich funkcje społeczne* ukazuje ostatni okres funkcjonowania muzealnictwa na Kaszubach już w czasie transformacji ustrojowej, jaka się dokonuje w Polsce. Autor omówił w nim zarówno zmiany prawne i organizacyjne, jak i nowe inicjatywy muzealne, różne formy współpracy ze środowiskiem naukowym i regionalnym. Na uwagę zasługują szczególnie dwa podrozdziały: *Muzea a tożsamość Kaszubów* i zamykający ten rozdział podrozdział *Muzea kaszubskie w społecznościach lokalnych a wielokulturowe dziedzictwo Pomorza*.

Obracht-Prondzyński podkreśla, że muzea na Kaszubach to nie tylko działalność pasywna polegająca na zbieraniu i dokumentowaniu oraz ochronie wytworów kultury materialnej, ale także aktywna – kreatywna, bowiem muzea kaszubskie stały się jednym z elementów ruchu kaszubskiego

Zamieszczona w pracy bibliografia jest imponująca. Obejmuje w pierwszym rzędzie źródła archiwalne. Autor podczas kwerendy wykorzystał zasoby 22 archiwów i prywatne zbiory Józefa Borzyszkowskiego (być może warto byłoby dotrzeć także do innych zbieraczy). Drugą grupę źródeł stanowi memuarystyka. Są to opublikowane: wspomnienia, pamiętniki i listy. Łącznie trzydzieści jeden pozycji. Szkoda, że Obracht-Prondzyński nie zebrał relacji od żyjących jeszcze twórców i pracowników kaszubskich placówek muzealnych. Wydaje się, że mogłyby one stanowić ciekawe uzupełnienie innych przekazów przez niego wyzyskanych. Zauważyć bowiem trzeba, że nie zawsze – szczególnie w publikacjach – odnotowano wydarzenia zakulisowe, niecodzienne i w pewnym sensie prywatne, związane z działalnością omawianych muzeów.

Najliczniejszą część w bibliografii stanowi *Literatura wybrana*, zawierająca ponad 550 pozycji wydanych drukiem oraz strony internetowe. W książce znajduje się aż 268 ilustracji czarno-białych. Wiele z nich jest niezwykle interesujących, dla mnie szczególnie, bowiem nie tylko rozpoznaję na nich znane mi obiekty, ekspozycje czy zbiory, ale także osoby, zarówno już nieżyjące, jak i te, które nadal prowadzą działalność muzealną. Szkoda, że fotografie nie są kolorowe. Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że przypuszczalnie nie decydował o tym brak dbałości autora o jakość wizualną pracy, ale skromne środki zdobyte na wydanie książki.

Na zakończenie można jeszcze tylko podkreślić, że czytelnicy otrzymują do ręki pracę niezwykle potrzebną. Jest ona nie tylko ciekawa poznawczo. Stanowi też swoisty pomnik, który Cezary Obracht-Prondzyński wystawił swoją książką kaszubskim muzealnikom, doceniając ich trud w ocalaniu od zapomnienia różnych elementów kultury kaszubskiej. Z pewnością omawiana praca przez wiele lat stanie się fundamentalną pozycją naukową i kompendium wiedzy o kaszubskim muzealnictwie.